Cena 1 zł

KURIER
Popularny

Dziś:
SYTUACJA GOSPODARCZA POLSKI

Rok II — Łódź, czwartek 3 stycznia 1946 r. — (67) Nr 3

Z czwartego dnia obrad KRN

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos poseł Zaleski (PSL), omawiając akcję siewną, żądając zorganizowania samorządu rolniczego. Zdaniem mówcy, trzeba się szczególnie zająć w okresie akcji siewnej wielkimi obszarami na przyczółkach nad Wisłokiem.

Poseł Popiel (Str. Pracy) pragnie zaakcentować wyraźnie stanowisko swego stronnictwa wobec zagadnienia ziem odzyskanych. Są jeszcze dzisiaj w Polsce ludzie — oświadcza mówca — którzy po 6 latach wojny nie są w stanie na zagadnienie ziem odzyskanych spojrzeć z perspektywy jedynej, historycznej i przyszłościowej Polski. Poseł korzysta ze sposobności, by sprostować powiedzenie, które padło z trybuny kilka tygodni temu w tej samej sali, jakoby głośny wywiad Tomasza Arciszewskiego dany tygodnikowi londyńskiemu „Sunday Times", w którym tenże wyrzekał się imieniem Polski Szczecina i Wrocławia, pozostał bez protestu politycznej opinii emigracji. Nie jest ścisłe i nie leży w niczyim interesie, żeby tego rodzaju legenda utrwaliła się w naszej, a tym bardziej anglo- saskiej opinii. Dając świadectwo prawdzie, jeżeli chodzi o stanowisko Stronnictwa Ludowego czy socjalistów, zgrupowanych w swoim czasie w Londynie koło osoby ministra Stańczyka i ministra Grossfelda, poseł wyjaśnia, że dano temu wyraz w sposób wystarczający przede wszystkim na łamach „Jutra Polskiego". — Jeżeli chodzi o jego stronnictwo, to poseł Popiel wystąpił ze specjalnym protestem wobec p. Raczkiewicza w ostatniej rozmowie, jaką z nim przeprowadził, podkreślając te argumenty, które p. Arciszewski dał w rękę Niemcom i nieżyczliwym nam czynnikom anglosaskim przeciwko interesom Polski. Jest w najwyższym naszym interesie — wywodzi dalej poseł — by nikt zagranicą nie mógł spekulować na tym, że w sprawie ziem odzyskanych, a specjalnie w sprawie linii granicznej na zachodzie, na Odrze i Nissie, można liczyć na jakikolwiek rozłam w opinii polskiej. Jest to kwestia poczucia odpowiedzialności tych panów, którzy jeszcze dziś potrafią w prasie emigracyjnej lub na manifestacjach politycznych w Londynie zestawiać decyzje poczdamskie z piątym rozbiorem Polski.

My stoimy na stanowisku — podkreśla mówca — że Konferencja Poczdamska, która przekazała Polsce w administrację ziemie po Nissę i Odrę, była pierwszym przejawem dokonywującego się po 1000-leciu aktu sprawiedliwości dziejowej.

Poseł Zygler (PPS) porusza konieczność organizowania przedszkoli na terenach zachodnich oraz kursów dla dorosłych. Stan zdrowotny dzieci na Opolszczyźnie niepokoi posła. Panuje tam świerzba i wszawica. 20 proc. dzieci zagrożonych jest gruźlicą. Potrzeby czytelnictwa na Ziemiach Zachodnich są ogromne. Mówca proponuje zaprzestania drukowania mało wartościowych czasopism, a przystąpienia do wydawania książek, które od miesięcy czekają w rękopisach. Stwierdziwszy trudną sytuację nauczycielstwa na ziemiach odzyskanych, poseł zgłasza szereg postulatów, któreby zapobiegły niepożądanym objawom na Ziemiach Zachodnich.

Przechodząc do tematów bardziej ogólnych, zastanawia się nad przeciwstawnością pojęć: religia i klerykalizm. Na czym polega klerykalizm? Polega on na tym, że się nadużywa religii do celów, dajmy na to, politycznych. Celem kościoła w ogóle jest wychowanie człowieka.

Dostrzegając nadużycia i wypadki niedbalstwa w akcji siewnej, mówca proponuje aby winnych oddàwać nie pod sąd doraźny ale do obozów pracy. Tak jak to dajmy na to zrobiła Czechosłowacja. Taki osobnik może się później poprawić, pracy zaś przymusowej nad odbudową Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, zdaniem mówcy, demokracja polska nie powinna się obawiać i nie sprzeciwia się ona religii.

Poseł Maślanka (SL) zajmuje się przede wszystkim problemem świadczeń rzeczowych, który charakteryzuje, jako jedno z najważniejszych zagadnień gospodarczych. Stwierdza on, że chłopi rozumieją potrzebę dawania tych świadczeń, konieczne jest jednak, by czynniki administracyjne podchodziły właściwie do tego zagadnienia i w każdym konkretnym wypadku badały położenie chłopa i jego możliwości. Niezadowolenie, jakie powstaje z powodu niesłusznego wymierzania świadczeń rzeczowych wykorzystywane jest przez czynniki anty-państwowe i doprowadza do niepotrzebnych fermentów.

Poseł Wenclik (SD) omawia sprawę ziem odzyskanych pod kątem widzenia wykorzystania tych ziem dla rozładowania przeludnionej wsi polskiej. Mówca stwierdza, że wieś polska należy do najbardziej zaludnionych w całej Europie. Przytacza on dane przedwojenne, z których wynika, że w Polsce przypadało 55 rolników na 1 km. kwadr. ziemi, w Niemczech zaś tylko 27 rolników na 1 km. kwadr. Zagraniczni obrońcy Niemiec — oświadcza mówca — powołują się nieraz na to, że Polska poniosła w czasie wojny ogromne straty w ludziach i że wobec tego nie jest w stanie ziem odzyskanych zaludnić. Należy jednak pamiętać, że w stratach tych wieś uczestniczy w znacznie mniejszym procencie niż miasto. Wysiedlona ludność niemiecka z łatwością osiedli się na swoich wsiach w głębi Niemiec, podnosząc w ten sposób gęstość zaludnienia wsi do poziomu polskiego.

Odpowiedź wicepremiera Mikołajczyka

Poseł wicepremier Mikołajczyk polemizuje z przedmówcami na temat zagadnień, związanych ściśle z jego referatem. Jeśli chodzi o zasady polityki personalnej, to mówca sądzi, iż powinny tu decydować dwa czynniki: uczciwość i fachowość.

Przechodząc do dalszych zagadnień, poruszanych przez przedmówców, minister zatrzymuje się dłużej nad kwestią stanu pogłowia zwierzą. Jeżeli nie potrafimy w szybkim czasie zatrzymać dalszego spadku tego pogłowia, to możemy na tym odcinku stanąć wobec wielkich trudności. Aby dostatecznie zagospodarować Ziemie Zachodnie, zaopatrując je w potrzebny żywy inwentarz, musimy szukać nowych źródeł. Mówca wymienia zakupy UNRRA, zakupienie bydła zarodowego w Szwecji, wreszcie żywy inwentarz, który należy się naszym repatriantom, jeżeli będzie on przewieziony na teren ziem zachodnich, to poprawi sytuację na tym odcinku.

Zastanawiając się, dlaczego stan rzeczy w majątkach państwowych jest zły, mówca wysnuwa trzy wnioski: 1) niezależnie od tego, czy właściciel tam siedzi, czy nie — stosunek do tego obszaru jest, jak do bezpańskiego i poszanowanie gospodarstwa jest mniejsze, niżeli wtedy, kiedy chodzi o gospodarkę własną. 2) Proporcjonalnie ilość siły pociągowej na majątkach w stosunku do gospodarstw chłopskich jest daleko mniejsze, jeżeli weźmiemy pod uwagę całość stanu pogłowia, 3) wreszcie należy wziąć pod uwagę brak kapitału obrotowego w majątkach państwowych.

Delegacja socjalistów angielskich zwiedzi Indie

LONDYN (AFP). Robert Richard, labourzysta, członek delegacji parlamentu angielskiego udający się do Indii, oświadczył, że delegacja znajdzie się w Karachi w sobotę. Posłowie udadzą się następnie do Delhi, gdzie będą gośćmi wicekróla. Potem zwiedzą wszystkie ważniejsze ośrodki w kraju, a więc: Kalkuttę, Bombay i Madras. Mają zamiar odwiedzić przywódców społeczeństwa induskiego, zwłaszcza Gandhiego. „Nasza delegacja nie jest delegacją rządową, naszym życzeniem jest zobaczyć wszystko, co nie jest oficjalne. Attlee powiedział nam: Patrzcie, obserwujcie i wyciągajcie wnioski". Samolot, którym wyruszą delegaci, zatrzyma się w przejeździe we Francji.

Podziw i szacunek dla Polaków

NOWY JORK, (PAP). — „Chicago Sun" pisze, że dwumiesięczny pobyt Branta w Polsce, wywołał w nim podziw dla narodu polskiego i szacunek dla odwagi z jaką rząd przystąpił do skomplikowanego i trudnego zadania. Uczucie to wzrosło gdy Brant zaznajomił się z rozmiarami zniszczeń w Polsce. Zrozumiał on przy tym jak szkodliwe są przeszkody wywołane akcją emigrantów londyńskich, oraz sabotażem ich zwolenników wewnątrz kraju.

Wielką trudność sprawia Polsce kwestia transportu, która ogranicza możliwości odbudowy. Odczuwa się brak lokomotyw i wagonów. Produkcja przemysłowa wzrasta w niebywałym tempie. Rząd ma do zwalczenia tak trudne problemy, jakich nigdy nie miał żaden inny rząd. Największy dynamizm Brant zaobserwował na zgromadzeniu 1600 przywódców związków zawodowych, którzy zgromadzili się na listopadowym zjeździe. Zjazd ten zamanifestował wielką siłę. Wobec takich sił miasta i ze względu na głód ziemi wśród chłopów, zdaniem Branta w Polsce nigdy nie będzie mogła dojść do głosu arystokracja ziemiańska oraz wielki przemysł prywatny.

Rozszerzenie rządu w Rumunii

BUKARESZT, (PAP). — Wyznaczona przez konferencję moskiewską komisja sojusznicza, w skład której wchodzą: zastępca komisarza ludowego ZSRR Wyszyński, ambasador USA — Harriman i ambasador W. Brytanii Kerr, — została przyjęta przez króla rumuńskiego Michała. Konferencja trwała blisko godzinę i dotyczyła reorganizacji rządu rumuńskiego. Prace nad rozszerzeniem rządu będą trwały przez tydzień.

Marcin Borman nie żyje

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera podaje, że b. zastępca Hitlera, Marcin Borman, który był przedmiotem poszukiwań w całych Niemczech, nie żyje.

Oficerowie wywiadu armii brytyjskiej ujawnili obecnie szczegóły jego śmierci. W czasie oblężenia Berlina, Borman znajdował się wraz z Hitlerem w bunkrze, zbudowanym pod kancelarią Rzeszy. W bunkrze tym przebywało ogółem 30 osób. Wszyscy oni złożyli przysięgę, że poniosą śmierć przy boku führera. Jednakże, jak tylko ciała Hitlera i Ewy Braun zostały spalone, na dziedzińcu koncelarii, znajdującej się w bunkrze hitlerowskim, usiłowali zbiec, posuwając się za wycofującymi się czołgami. Również i Borman biegał od jednego czołgu do drugiego, aż wreszcie wybuch pocisku urwał mu głowę. Niektórzy z hitlerowców, którzy przebywali w bunkrze z Bormanem zdołali uniknąć śmierci, zostali oni później schwytani przez władze sojusznicze i osadzeni w więzieniu. Wśród nich znajduje się szofer Hitlera Erik Kempico.

Stalin kandydatem do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA, (PAP). — Na zebraniu robotników i techników w Moskwie postanowiono przy nadchodzących wyborach do Rady Najwyższej ZSRR, wystawić kandydaturę generalissimusa Józefa Stalina.

Hiroszima siedzibą sztabu okupac. armii angielskiej

LONDYN (AFP) — Podług doniesień z Melbourne-Hiroszima, pierwsze miasto, które zostało zbombardowane przy pomocy bomby atomowej ma być siedzibą sztabu generalnego angielskiej armii okupacyjnej w Japonii. Pierwsze oddziały brytyjskie spodziewane są w tym mieście w końcu miesiąca.

Krebs wydany Czechom

PARYŻ (AFP). Władze alianckie przychyliły się do żądania Czechosłowacji, aby wydać władzom czeskim Hansa Krebsa byłego posła do Reichstagu, jednego z kontrsygnatariuszy testamentu Hitlera. Krebs jest Niemcem z Sudetów i jednym z przywódców partii nazistowskiej niemieckiej w Czechach.

Socjaliści francuscy za redukcją kredytów wojskowych

PARYŻ, (PAP). — Na posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego toczyła się gorąca dyskusja na temat wniosku socjalistycznego o redukcję budżetu wojskowego o 20 proc. Wniosek socjalistów brzmiał, że o ile rząd do 15 lutego r.b. nie wniesie do zgromadzenia ustawy o reorganizacji armii, automatycznie wejdzie w życie od 28 lutego roku bieżącego 20 proc. redukcja kredytów wojskowych.

Marynarka brytyjska opuszcza Sajgon

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Sajgonu, że po wykonaniu zadań rozbrojenia i koncentracji marynarki japońskiej, marynarka brytyjska opuściła Sajgon.

W Urugwaju o Polsce

MONTEVIDEO, (PAP). — Komitet Przyjaciół Polski w Montevideo opracował dla audycyj radiowych trzymiesięczny program propagandy kultury Polski. W pierwszej audycji pisarz urugwajski Deciopo omówił prace jakie przeprowadza obecnie nad odbudową gospodarczą, polityczną i kulutralną Polski. „Wielkie zwycięstwo — mówił mówca — odniósł naród polski, wyzwalając swój kraj od wielkiej własności ziemskiej oraz wielkiego przemysłu. Zwycięstwo Polski jest zwycięstwem wszystkich wolnych ludzi i nikt nie zdoła z powrotem wydrzeć zdobyczy z rąk polskiego ludu".

USA dla swych weteranów

NOWY JORK, (PAP). — Państwowa agencja mieszkaniowa projektuje określenie maksymalnego czynszu mieszkaniowego dla weteranów na 80 dolarów miesięcznie. Opieka wojskowa wykazując, że 46% weteranów nie może płacić ponad 30 dolarów miesięcznie, stwierdza, że 3 miliony weteranów szuka mieszkań, podczas gdy fabrykanci materiałów budowlanych i budowniczowie stabilizują akcję budowlaną. Na czarnej giełdzie zwalcza się plan rządowy i żąda wygórowanych cen zwyżki komornego.

Fotografie Hitlera

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że fotograf Hitlera, Heinrich Hofmann szwagier b. przywódcy młodzieży hitlerowskiej Baldura von Schiracha, badany przez oficera Inteligence Serwice oświadczył, że 12-letni chłopiec, którego fotografię znaleziono w dokumentach Hitlera jest prawdopodobnie synem Bormana. Hofmann jest zupełnie pewien, że Ewa Braun, którą Hitler poślubił 29 kwietnia 1945 r., nie miała nigdy dzieci. Natomiast opis syna Bormana zgadza się z fotografią chłopca. Ewa Braun często fotografowała się z dziećmi Bormana.

Podstawy gospodarcze Polski

(Z referatu ministra Minca)

Wysoka Izbo! Rząd Jedności Narodowej wnosi na porządek obrad obecnej sesji Krajowej Rady Narodowej dwie ustawy o kapitalnym znaczeniu. Są to, po pierwsze: ustawa o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (oklaski), po drugie: ustawa o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu (oklaski).

Ustawa o historycznym znaczeniu

Ustawy te mają charakter podstawowy, charakter kapitalny. Należało by powiedzieć z całą odpowiedzialnością i powagą, że są to ustawy o historycznym znaczeniu. Są to ustawy o znaczeniu historycznym, gdyż określają one podstawy gospodarcze Polski Demokratycznej.

Dziś po roku doświadczeń w rządzeniu państwem i gospodarzeniu majątkiem narodowym, przyszedł czas, kiedy formy te mogą być wyznaczone z pełnym poczuciem odpowiedzialności i z pełną rozwagą. Dlatego dziś staje Rząd przed Wysoką Izbą z projektami ustaw w zakresie tych podstawowych kapitalnych spraw.

Wysoka Izbo! Jako podstawowe gałęzie gospodarki narodowej Rząd traktuje [illegible]szy przemysł, komunikację kolejową [illegible]niczą, szczególnie ważne urządzenia składowe, magazynowe i przeładunkowe oraz podstawowe przedsiębiorstwa bankowe.

Gospodarka państwowa i prywatna

Postawmy sobie teraz pytanie, jak będzie wyglądał stosunek między liczbą zatrudnionych w całości sektoru upaństwowionego (a więc w większym przemyśle, komunikacji kolejowej i t.d.), a całością osób zatrudnionych w kraju. Odpowiedź na to pytanie przedstawiać się będzie w sposób następujący: Jeżeli przyjąć za 100% całość osób zatrudnionych w zawodach nierolniczych, to liczba osób zatrudnionych w sektorze gospodarki upaństwowionej stanowić będzie 25%. Jeżeli zaś przyjąć za 100% całość osób zatrudnionych łącznie w rolnictwie i w zawodach pozarolniczych, to liczba osób zatrudnionych w sektorze upaństwowionym wynosić będzie 10%. Trzeba dobrze uświadomić sobie te liczby, aby zdać sobie sprawę z charakteru modelu gospodarczego, który budujemy. Dziesiąta część, jeżeli chodzi o całość czynnych zawodowo w kraju, czwarta część jeżeli chodzi o całość zawodów pozarolniczych, 40% jeżeli chodzi o całość przemysłu i rzemiosła. Oto proponowany zasięg sektoru gospodarki upaństwowionej.

Co wynika za tym z tych liczb?

Wynika z nich po pierwsze, że zgodnie z tytułem ustawy Rząd proponuje przejęcie na własność państwa tylko podstawowych, najbardziej podstawowych, kluczowych gałęzi gospodarki narodowej. Wynika z nich po drugie, że zakres działania inicjatywy prywatnej pozostaje bardzo wielki nie tylko w rolnictwie, ale i poza rolnictwem, w rzemiośle, w przemyśle, w handlu i w innych zawodach pozarolniczych. Wynika z tych liczb, że naszymi podstawami gospodarczymi, są nie tylko indywidualne gospodarstwa na wsi i nie tylko sektor upaństwowiony w przemyśle czy komunikacji, ale także i to w dużym stopniu indywidualna przedsiębiorczość w zawodach pozarolniczych.

Państwo musi utrzymać ster gospodarki

Wysoka Izbo! Jakie są motywy, które skłaniają rząd do wystąpienia z inicjatywą przejęcia przez państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej?

Kraj nasz jest zniszczony. Kraj nasz musi odbudować się jak najszybciej. Szybka odbudowa kraju nie może odbyć się inaczej, niż na podstawie ogólnopaństwowego planu gospodarczego. Można prowadzić organizm państwowy w określonym kierunku, gdy ma się w ręku ster tego organizmu. A ster — to podstawowe gałęzie gospodarki narodowej, to produkcja węgla, żelaza, stali, energii elektrycznej, nawozów sztucznych, wielka produkcja włókiennicza, produkcja maszyn rolniczych, produkcja obrabiarek, urządzeń produkcyjnych i t.d. to sieć komunikacyjna i telekomunikacyjna, to wreszcie system bankowy. Bez trzymania w ręku sterów nie ma planu. Bez planu nie ma odbudowy. Oto dlaczego państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej.

Ustrój karteli i trustów to anarchia

Kraj nasz musi odbudować się szybko. Szybka odbudowa kraju będzie niemożliwa, jeżeli będzie się ona odbywać w atmosferze anarchii gospodarczej, w chaosie ekonomicznym, w kryzysach i bezrobociu. Doświadczenie wykazało, że wielki kapitalizm, że ustrój trustów i karteli, że ustrój magnatów przemysłowych i potentatów bankowych, tak, jak chmura deszcz, niesie za sobą chaos gospodarczy, kryzysy i bezrobocie. Tak było zawsze i wszędzie. Tak było w Polsce po tamtej wojnie i w całym okresie trwania niepodległości. Tak jest w wielu krajach europejskich obecnie. Nie chcemy tego, chcemy szybkiej odbudowy. Nie ma szybkiej odbudowy przy władzy trustów i karteli. Oto dlaczego państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej (oklaski).

Co wykazał ten rok? Wykazał on, że osiągnęliśmy wyniki lepsze, niż inne kraje, wykazał on, że rozwijamy się szybciej i pod względem produkcji i pod względem wydajności pracy, niż byśmy się mogli rozwijać przy wielkich kapitalistach. Wykazał on wyższość gospodarki unarodowionej nad *gospodarką wielkokapitalistyczną*. Wykazał on, że robotnicy, technicy, inżynierowie z powodzeniem obchodzą się bez wielkich kapitalistów. Jesteśmy ludźmi, którzy uczą się na doświadczeniach i z doświadczeń wyciągają wnioski. Oto dlaczego państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej (oklaski).

Mamy prawo

Wiele już powiedziano i napisano w ostatnich dniach z okazji rozpoczęcia Nowego Roku. Najwybitniejsi mężowie stanu naszego kraju, czołowi przywódcy Narodu, ludzie odpowiedzialni za rozwój i potęgę Rzeczypospolitej, w mocnych, pełnych wiary słowach mówili o tym, co potrzeba krajowi, który po takich bezmiernych ofiarach zdobył niepodległość, a teraz ugruntowuje swoje istnienie i siłę. Z wszystkich tych wypowiedzi, jak gdyby ukoronowanie każdej myśli wyjąć należy, i podkreślić zgodność poglądów z których wynika, że jedność ludu pracującego jest podstawowym elementem, dającym gwarancje takiego rozsądku, który pozwoli na należyty i pełny rozwój wszystkich dziedzin naszego życia państwowego.

Jak to słusznie w swej mowie noworocznej podkreślił Prezydent Bierut, oglądanie się za taką alternatywą, w której każda z ludowych warstw społecznych szłaby oddzielną drogą do swego celu — równa się usunięciu potrzeb ogólno-narodowych na plan drugi, na rzecz często ciasnych utopii poszczególnych ugrupowań politycznych. O tym należy pamiętać zawsze, a szczególnie w obecnym momencie dziejowym, w którym po uzyskaniu niezależnego bytu, musimy zdążać całą siłą do wytworzenia w kraju takiej atmosfery, w której każdy uczciwy Polak oddałby swoje siły odbudowującej się Ojczyźnie.

Klasa robotnicza, niejednokrotnie dała już dowody, tego, że w imię interesu wszystkich, w imię dobra i przyszłości odrodzonego kraju, wyciągnęła rękę do tych demokratycznych ugrupowań z którymi, mimo różnic programowych, łączy ją wspólna walka o zapewnienie Narodowi takich praw, w jakich każdy szczery postępowiec miałby równy udział w starcie do budowy silnych, granitowych podstaw swego państwa.

Już walka z krwawym najeźdźcą hitlerowskim zastała obóz robotniczy w Polsce jednolity i scementowany. W tej jedności klasy robotniczej rodziły się najwspanialsze przejawy walki zbrojnej z okupantem, jedność ludu roboczego przyniosła w swojej konsekwencji piękny zryw energii i entuzjazmu w pierwszych dniach odzyskania niepodległości, ta sama jedność wreszcie, była przez cały czas i będzie nadal najsilniejszym i najtrwalszym ogniwem w łańcuchu rzetelnej, uczciwej i na równości opartej współpracy całego obozu demokratycznego.

Robotnik polski nie robił porachunków z Ojczyzną, nie pamiętał starych, słusznych żalów i krzywd. Kiedy trzeba było stanąć i piersią własną bronić każdej piędzi ziemi, stanął na barykadzie. Kiedy po tym znowu z bronią w ręku trzeba było wieść ciężki i niebezpieczny żywot partyzanta, gdy przyszło krwią własną wyznaczać nowe granice Rzeczypospolitej, robotnicy polscy zmienili natychmiast swoje bluzy robocze na wojskowe mundury. To są fakty, których podważyć nie zdoła nikt, których przekreślić nie potrafi żadna wroga propaganda albo poprawki historyczne rodzimego i obcego wstecznictwa.

Ta postawa i takie czyny dają właśnie klasie pracującej naszego kraju niezaprzeczone prawo do przewodzenia każdej akcji mającej na celu zespolenie całego Narodu w walce o demokrację i postęp. I z roli tej, z tego prawa robotnik polski będzie korzystał. Robotnik, który w czasie przeprowadzania reformy rolnej naprawiającej wiekowe krzywdy ludu polskiego sam poszedł na wieś, aby pomóc przy dzieleniu ziemi obszarniczej — ma prawo wzywać chłopa do jedności i współpracy. Robotnik, który w swojej walce o byt bronił zawsze z jednakim zapałem interesów pracowników umysłowych, ma prawo mieć inteligencję pracującą po swojej stronie. Robotnik, który przez cały czas swojej pracy i walki zawsze niezmordowanie walczył o kulturę i cywilizację, o prawo i sprawiedliwość, o równe prawa dla wszystkich obywateli, ma ambicję skupienia dokoła swego wysiłku całego demokratycznego społeczeństwa.

I dlatego cały swój wysiłek w dalszym ciągu skieruje na jednoczenie i cementowanie całego obozu walczącej demokracji polskiej.

ANDRZEJ WIKTOR

12.500 listów od Polaków z Niemiec

WARSZAWA (PAP). Polacy przebywający jeszcze na terenie Niemiec i Austrii, korzystają obecnie masowo ze służby łącznikowej polskich misji repatriacyjnych, które pośredniczą w przesyłaniu korespondencji do kraju. Do wielkich ilości listów, które nadeszły do Warszawy w okresie przedświątecznym, dołączyło się jeszcze 12.600 listów, które zostały przywiezione z Frankfurtu nad Menem (strefa okupacyjna St. Zjednoczonych), w dn. 2 stycznia rb.

Szef UNRRY o sytuacji Żydów

w środkowej Europie

LONDYN, (AFP). Zdaniem gen. Fryderyka Morgena, szefa UNRRY, który przemawiał na konferencji we Frankfurcie, daje się zauważyć w centralnej Europie powstawanie organizacji żydowskiej, której celem zdaje się być przygotowanie masowej emigracji do Palestyny.

Generał stwierdza, że wydaje się, iż Żydzi opracowali plan, który pozwoliłby im zostać potęgą światową. Liczbowo nie byłaby ona wielka, ale rozporządzałaby środkami, które pozwoliłyby jej osiągnąć swoje cele.

Zamiarem Żydów jest opuścić Europę. „Jestem coraz bardziej przekonany, że wiadomości o rzekomych pogromach i prześladowaniach Żydów w Polsce nie są oparte na faktach. Opowiadania te stanowią część przemyślanego planu, mającego na celu zmuszenie narodów sprzymierzonych do ustanowienia stałej siedziby dla Żydów. Tysiące Żydów z Łodzi i innych ośrodków polskich udają się do Europy środkowej do strefy amerykańskiej. Morgen nie sądzi jednak, aby ten ruch był spowodowany w jakikolwiek sposób przez rząd polski lub jakikolwiek inny. Problem palestyński wiąże się ściśle z zaobserwowanym ruchem".

Interpelacje w Izbie Gmin

w sprawie swastyk i popiersia Hitlera

Opanowani i roztropni Anglicy popełnili ostatnio kapitalne głupstwo. Oto na wystawie – licytacji przedmiotów, należących do byłej ambasady niemieckiej w Londynie, sprzedane zostało popiersie Hitlera, naturalnej wielkości, jego liczne podobizny, oraz olbrzymie sztandary ze swastyką, jakie miały zostać zatknięte w Londynie po pokonaniu Anglii. Sprawa ta wywołała w całej Anglii ogromne wzburzenie i stała się przedmiotem interpelacji w Parlamencie. Kilku posłów labourzystów zażądało wyjaśnienia, dlaczego te insygnia i symbole hitleryzmu, „które powinny były być publicznie spalone na stosie", zostały oddane do dyspozycji elementów, pragnących nadal szerzyć zbrodniczą ideę i będą służyć propagandzie tak zgubnego dla całej ludzkości reżymu. Parlamentarny sekretarz angielskiego Ministerstwa Pracy wyjaśnił pisemnie, iż sprawa sprzedaży pozostałości po byłej ambasadzie niemieckiej została uzgodniona z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, ale odpowiedź ta została uznana przez forum parlamentarne za niewystarczającą i debaty na ten temat toczą się dalej, odbijając się żywym echem w całej prasie angielskiej.

Eisenhower ma zapewnione mieszkanie ...także i w Szkocji

Najwyższe piętro starożytnego zamku Culzean w hrabstwie Ayrshire, niedaleko lotniska Prestwick zostało przystosowane do wymogów nowoczesnego mieszkania i ofiarowane wraz z obszernym terenem do polowania, generałowi Eisenhowerowi, jako dar od ludności szkockiej.

Dolne piętra zamku, mieszczące m. in wspaniały hall z przepiękną marmurową klatkę schodową, zostaną otwarte, jako muzeum dla publiczności. Do apartamentów generała Eisenhowera prowadzi specjalne wejście. Apartament, który składa się z sześciu pokojów sypialnych, dwóch bawialni, gabinetu, palarni i jadalni z pełnym, stylowym umeblowaniem, będzie stanowił dożywotnią własność generała, zaś po jego śmierci, stanie się narodowym domem gościnnym dla wybitnych osobistości, które oddały szczególne zasługi ludzkości.

Walka z lichwą i spekulacją

BYDGOSZCZ, (PAP). — Miejska Rada Narodowa w Bydgoszczy przystąpiła do konsekwentnej realizacji swej uchwały, dotyczącej likwidacji 50% lokali restauracyjnych na terenie miasta. Wydział Aprowizacji i Handlu opracowuje plan gospodarki lokalami handlowymi w mieście, by na miejsce likwidowanych powstawały tylko pożyteczne placówki handlowe.

Najmłodszy powiat Rzeczypospolitej

GŁĘBOKIE, (PAP). — Siedzibą urzędów i władz administracyjnych I instancji powiatu (obwodu) weleckiego, dopiero przed niespełna trzema miesiącami przejętego przez władze polskie, jest podmiejska osada willowa, Głębokie, położona o kilka kilometrów na północny-zachód od Szczecina. W Głębokim mieszczą się też: powiatowa Komenda Milicji Obywatelskiej, Powiatowy Urząd Ziemski oraz PUR. Ośrodkiem handlowym powiatu jest miasto Warpno Nowe, gdzie założone już zostały komitety PPR i PPS, czynna jest spółdzielnia powiatowa „Robotnik", rozwija się handel. Na terenie powiatu weleckiego, przeznaczonego dla osadnictwa wojskowego, osiedlono dotychczas około 300 rodzin zdemobilizowanych wojskowych.

Pomoc dla młodzieży

TORUŃ. — W związku z przeprowadzoną powszechną zbiórką na rzecz szkół toruńskich, zebrano do dnia 20 grudnia 71,353 zł. Prócz tego zebrano różnego rodzaju pomoce naukowe, odzież i artykuły.

W paru słowach

KAIR (AFP) — Rząd brytyjski zwrócił się do rządu egipskiego o pozwolenie zainstalowania radia nadawczego i odbiorczego w okolicy kanału Suezkiego.

KAIR (AFP) — Wczoraj zastosowano środki w celu przeprowadzenia bojkotu towarów sionistycznych. Rząd egipski zabrania importu wszelkich towarów palestyńskich bez specjalnych zezwoleń.

LONDYN (AFP) — Korespondent finansowy Times'a w Genui donosi o pogłoskach przepowiadających dewaluację lira.

SANTIAGO w CHILE, (AFP) — Nowe źródło nafty odkryte niedawno w chilijskiej części Ziemi ognistej będzie wkrótce eksploatowane. W miejscu, gdzie wytrysnął strumień nafty utworzyło się obszerne jezioro. Wydajność szybów wynosi 2.000 mtr kb. dziennie.

Bitki na gorąco

Owcze łajno, rentgen i dyrekcja kolejowa

Pociąg w stronę Pabianic był tak przepełniony, że przybywszy trochę późno na dworzec, rozglądałem się bezradnie, gdzie by się ulokować. Na szczęście zauważyłem w oknie „służbowego" kogoś, kto na mój widok uśmiechnął się od ucha do ucha i, ostrożnie uchyliwszy drzwi, wpuścił mnie do środka.

Był to stary mój znajomy, kolejarz ob. Szymon Kuliberda, z którym swojego czasu stoczyłem naukową dyskusję na temat działania owczego łajna na różne dolegliwości, a osobliwie na czyraki. Przekonawszy wreszcie ob. Kuliberdę, że maść ichtiolowa jest jeszcze skuteczniejsza i łatwiejsza do nabycia w mieście, niż zachwalane przez niego lekarstwo, zdobyłem sobie u niego coś w rodzaju sławy lekarskiej.

Kuliberda wracał właśnie z kolejowego Ambulatorium, dokąd zawiózł córeczkę swoją Marysię, chorą na anemię, a może nawet zagrożoną przez gruźlicę.

— Na tę kolejową ambulatorię narzekać człowiek nie ma prawa — oświadczył, kiedyśmy się ponownie rozgadali o lecznictwie. — Dał doktór dziecku tranu i czegoś jeszcze na gorączkę i apetyt. Tylko prześwietlić jej nie chciał, choć słyszałem, że takie maszyny istnieją, przez które można człowiekowi zajrzeć do środka i zaraz dowiedzieć się, co mu dolega. Rentgen taka maszyna się nazywa. Jak człowiek szpilkę połknie, to ją też można w płucach zobaczyć, podobnież jak te robaszki, które suchoty robią, a o których powiadają, że już trudno na nie poradzić, kiedy raz na wierzch wylezą.

— Macie rację, panie Szymonie, Rentgen to rzecz cudowna, a w razie podejrzenia gruźlicy — wprost niezastąpiona!

— Dlatego też u siebie coś o tem zapisałem. Kiedy doktór badał Marysię, przeczytałem taki kawałek rozporządzenia Dyrekcji Kolejowej, które leżało na stole.

Tu wydobył mocno podniszczony ceratowy notes, z którego wyczytałem, co następuje: „...Koszta negatywnych badań rentgenologicznych potrącane będą z poborów lekarzy".

— Co to znaczy ? — zapytał Kuliberda zaniepokojony.

— Czyście to aby dobrze zapisali? — spytałem.

— Dwadzieścia lat temu skończyłem w naszych Kiwercach 3 oddziały i taką miałem rękę do przepisywania, że mnie pomocnik do gminy chciał brać i na wielkiego urzędnika wyprowadzić. Nie posłuchałem i zmarnowałem się, bo wielkim pisarzem mogłem zostać! Ale i dziś jeszcze, czy kredą na wagonie, czyli też tym ołówkiem — wszystko dokumentnie odpiszę, bo jełopa nie jestem.

— To, coście z tych rozporządzeń Dyrekcji kolejowej przepisali, to sprawa ważna. Bo wiecie sami, że suchoty, czyli tak zwana gruźlica, to straszna choroba, tym straszniejsza, że często powoli się rozwija i w sposób jakby utajony. Kiedy na dobre wybuchnie, to często leczyć już za późno. Dlatego zawsze, kiedy zachodzi podejrzenie gruźlicy, wskazane jest natychmiastowe prześwietlenie, żeby wiedzieć, jak sprawa stoi. A tu rozporządzenie Dyrekcji powiada, że o ile prześwietlenie na prawdę nie wykaże gruźlicy, to doktór za to ryzyko sam z własnych poborów zapłacić musi.

—No to któryż doktór prześwietlać takiego podejrzanego każe, o wiele o ryzyke rodzonej jego kieszeni chodzić będzie?

— Otóż to właśnie! Prześwietlenie człowieka, w którym suchoty rozhulają się już na dobre, mało co mu pomoże, bo wtedy na leczenie może już być za późno.

— To może i mojego dziecka tylko przez te ryzyke prześwietlać nie kazał? — Niechże to jasne pioruny spalą! — Takiemu doktorowi dziwować się trudno, ale co Dyrekcja, to już lepiej dbać powinna o zdrowie robotnika i jego rodziny, i nie pisać byle jakich rozporządzeń, naród krzywdzących.

Ob. Kuliberda był wyraźnie poruszony i uspokoić się nie mógł, a przytakiwała mu cała gromada kolejarzy, przysłuchujących się rozmowie.

Kiedy żegnaliśmy się na stacji w Pabianicach, Kuliberda zapytał mię jeszcze:

— A czy też, proszę pana, nie wymyślili dotąd takiej maszyny, która by prześwietlała człowiekowi w głowie? — Bo przez to uniknęłoby się dużo turbacji i różnych takich rozporządzeń...

KIEŁ.

By nie powtarzać dawnych błędów

Kto przegrywa wojnę, ten musi płacić. Musi płacić za straty i szkody, wyrządzone stronie zwycięskiej, lub po prostu za to, że prowadził wojnę i poniósł klęskę. Forma wojennych odszkodowań może być rozmaita: terytoria macierzyste albo posiadłości kolonialne, spłaty gotówkowe albo w naturaliach, koncesje gospodarcze, komunikacyjne, strategiczne i inne. Ale w ten czy inny sposób zwyciężony płacić musi, bo takie jest odwieczne prawo — zwycięzców, z którego czynić mogą szerszy lub węższy użytek.

Niemcy — po wygranej wojnie z Francją w r. 1871 — skorzystali z tego prawa w bardzo rozległej mierze. Zabrali Francji dwie prowincje — Alzację i Lotaryngię, a prócz tego kazali sobie zapłacić odszkodowanie w olbrzymiej jak na owe czasy wysokości 5 miliardów złotych franków, które stały się jedną z podstaw gospodarczej potęgi Niemiec. Gdy w zmiennym biegu wydarzeń dziejowych Rzesza Niemiecka została pokonana w wojnie 1914 — 1918 r., sprzymierzeni określili w traktacie wersalskim sumę należnych od Niemiec odszkodowań wojennych na 132 miliardy marek w złocie.

Była to, niewątpliwie suma ogromna, ale najzupełniej współmierna z rozmiarami szkód i zniszczeń, wyrządzonych przez Niemców narodom sprzymierzonym. Niestety, ta suma pozostała niemal całkowicie na papierze, ilustrując raczej symbolicznie wysokość pretensyj alianckich. Zwyciężeni Niemcy umieli przecież chodzić koło swoich interesów — i już wkrótce po podpisaniu traktatu wersalskiego poczęli czynić wysiłki celem rozluźnienia surowych rygorów reparacyjnych. Usiłowania te nie pozostały bez skutku: wskutek niezdecydowanej i niejednolitej polityki mocarstw sojuszniczych w stosunku do Niemiec, zjawiły się na widowni tzw. plany Daviesa, Younga itp., które — mając niby ułatwić Niemcom spłatę odszkodowań — w rzeczywistości redukowały te odszkodowania do granic coraz szczuplejszych. A koniec końcem, Niemcy nie tylko zaprzestały wypłaty sum reparacyjnych, lecz — uzyskały poważne kredyty w państwach anglosaskich, kredyty, które przyczyniły się w niemałym stopniu do przygotowania nowej wojny.

Rozumnie i przezornie postąpili zwycięzcy z r. 1945, porzucając błędne drogi odszkodowawczych postanowień Wersalu. Tym razem, na mocy uchwał poczdamskich, zrezygnowano z wypłat gotówkowych, natomiast przyjęto jako zasadę — odszkodowania w naturze, przede wszystkim w postaci urządzeń przemysłowych i fabrycznych. Zgodnie z tymi dyrektywami, obradowała niedawno w Paryżu konferencja reparacyjna z udziałem przedstawicieli 17 narodów sprzymierzonych, która powzięła uchwały decydujące o dalszym biegu sprawy odszkodowań niemieckich oraz o wysokości reparacyj, przysługujących poszczególnym państwom.

ZSRR i Polska nie były na konferencji paryskiej reprezentowane, ponieważ wspólny udział tych dwóch państw w odszkodowaniach niemieckich określony został już w Poczdamie w wysokości 25 procent wartości ogólnej odszkodowań, zaś podziału dokonano w Moskwie, w sierpniu 1945 r., zgodnie z odpowiednią umową polsko-radziecką. Pozostałe 75 procent reparacyj podzieliła konferencja paryska w sposób następujący: USA i Anglia otrzymają po 28 proc. tej sumy globalnej, Francja — 16 proc., mniejsze państwa w liczbie czternastu — razem 28 proc.

Wartości pieniężnej odszkodowań konferencja nie ustaliła, decydując jedynie, że składać się one będą z dwóch pozycyj: 1) niemieckie urządzenia przemysłowe — i 2) majątek niemiecki zagranicą. Sporządzeniem inwentarza zakładów i urządzeń niemieckich zajmie się specjalna komisja, złożona z przedstawicieli czterech głównych mocarstw. Przy ustalaniu procentowego udziału państw sojuszniczych w odszkodowaniach wzięte były pod uwagę dwa czynniki; rozmiary wysiłku każdego z zainteresowanych krajów w działaniach wojennych i wysokość strat poniesionych w czasie wojny. Dla realizowania uchwał konferencji paryskiej powołano do życia międzysojuszniczą komisję do spraw odszkodowań z siedzibą w Brukseli. Ta komisja będzie odpowiedzialna za wprowadzanie w życie postanowień umowy paryskiej.

W ten sposób nakreślony został ogólny plan spłaty należnych od Niemców reparacyj. Jak widzimy, mocarstwa zwycięskie zerwały z zasadą wypłat gotówkowych i przestawiły sprawę na inne tory. Przyjęty w Poczdamie, a sprecyzowany w Paryżu plan pozwoli uniknąć dawnych błędów, nie da Niemcom, jak to było po traktacie wersalskim swobody ekonomicznego manewrowania. Uznanie urządzeń przemysłowych za podstawową pozycję odszkodowawczą nie tylko urealnia samą wypłatę i czyni ją efektywną, ale ponadto służy sprawie pokoju, jako skuteczny środek zapobiegawczy przeciwko restytucji niemieckiego potencjału gospodarczego — tej bazy wojennych i odwetowych poczynań.

Jak dowiodła konferencja moskiewska, współpraca pomiędzy głównymi mocarstwami sojuszniczymi odbywa się coraz wyraźniej pod znakiem wzajemnego porozumienia i zaufania i ożywiona jest szczerym pragnieniem przyjaznego wyrównywania wszelkich powstających różnic. Należy mieć nadzieję, że w takiej atmosferze również kwestia odszkodowań niemieckich znajdzie całkowite i pozytywne rozwiązanie, zgodne z nakazami sprawiedliwości dziejowej i żywotnymi interesami dotkniętych przez najazd hitlerowski narodów.

B.

Hitler kazał rozstrzeliwać wszystkich spadochroniarzy

(Z procesu norymberskiego)

NORYMBERGA (AFP). Proces przestępców wojennych rozpoczął się dziś na nowo po przerwie świątecznej. Płk. Storey prokurator amerykański, popierał dalej swe oskarżenie przeciw Gestapo, które przerwane zostało przed dwunastu dniami. Odczytał on tajny rozkaz Hitlera, w którym Führer nakazuje, żeby wszyscy spadochroniarze alianccy wzięci do niewoli w Europie i Afryce po dniu 18 października 1942 r. zostali zamordowani aż do ostatniego.

Rozkaz ten miał być wykonywany nawet w stosunku do tych, którzy byli w mundurach, niezależnie od tego czy byli uzbrojeni czy nie.

Trybunał wysłuchał również sprawozdania o masakrze 5.000 Żydów w Dubnie i rozstrzelaniu tysięcy Żydów w Równem.

Od końca 1941 Hitler nakazał wywożenie do Niemiec wszystkich cywilów z krajów okupowanych, którzy popełnili przestępstwa w stosunku do Niemiec i zalecał jak najczęstsze stosowanie kary śmierci. Keitel zaś dodał, że „skazywanie na ciężkie roboty jest dowodem słabości" Skazani powinni być likwidowani bez śladu a miejsce ich zgonu powinno na zawsze pozostać nieznane.

Storey odczytuje inne dokumenty w których wyłożone i zalecone są metody „usilnego śledztwa", głodzenia, pozbawienia snu, wyczerpywania fizycznego i czynów brutalnych wobec więźniów. Kończąc swe sprawozdanie o programie i metodach terroru gestapo, prok. Storey zapowiada, że por. Whitney b. min. amerykański przedstawi po południu dowody winy Kaltenbrunnera, szefa policji Reichu.

Ślub córki de Gaulle'a

PARYŻ, (AFP) — Jutro odbędzie się ślub Elżbiety de Gaulle, córki prezesa Rządu Tymczasowego Republiki Francuskiej z komendantem Alanem de Boissieu attache militaire przy gabinecie generała de Gaulle. Zgodnie z życzeniem narzeczonych i ich rodzin ślub odbędzie się w gronie najbliższych. Przygotowania odbywają się w ścisłej tajemnicy.

Podziemna działalność faszystów włoskich

„Ruch Trzech Kwiatów"

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Mediolanu, że w dalszym ciągu w całych Włoszech prowadzona jest akcja, mająca na celu ujawnienie wszystkich siedzib organizacyjnych podziemnych partii faszystowskich.

Podziemny ruch faszystowski rozbija się na szereg grup, a mianowicie: na tzw. „Faszystowsko - demokratyczną partię", oddziały SAM (Squadre Actione Mussolini), działające w Lombardii i Piemoncie, oddziały GAM (Gruppi Actione Monarchici), działające również w północnych prowincjach, partię Czynu południowych Włoch (Partito del Actione Meridionale), działającą przeważnie na południu i finansowaną przez właścicieli ziemskich — monarchistów. Grupa ta znajduje się w ścisłym kontakcie z sycylijskimi separatystami grupy SAAR (Squadre Actione Aldo Rosmini), działająca głównie w prowincji Bergamo.

Przywódca tej organizacji, Aldo Rosmini, b. członek faszystowskich „Czarnych Brygad", brał udział w masowych rozstrzeliwaniach patriotów włoskich. Aresztowany, po oswobodzeniu Włoch, dwukrotnie skazany był na karę śmierci, lecz zbiegł z więzienia. Nie dawno policja trafiła na ślad tej bandy, grasującej na szosach i aresztowała 40 jej członków.

Jedną z faszystowskich organizacji jest tzw. „Ruch trzech kwiatów", działający na północy Włoch i nazywający siebie „patriotyczno-narodowym ugrupowaniem monarchistów". W jednym z pomieszczeń organizacji w Mediolanie, znaleziono większą ilość odezw faszystowskich, znaczne sumy pieniędzy oraz korespondencję z organizacjami ruchu „Uomo Qualunque". Członkowie uzbrojonych band faszystowskich grasujących na szosach, rekrutują się przeważnie z b. członków „Czarnych Brygad" i innych faszystowskich organizacji.

Według wiadomości posiadanych przez policję, organizacje faszystowskie są finansowane zza granicy, przeważnie ze Szwajcarii, gdzie ukrywa się wielu „asów" faszyzmu, a także przemysłowców i bankierów, skompromitowanych związkami z reżimem Mussoliniego. W zdobytym nie dawno przez policję tajnym okólniku, wydanym przez podziemną „Partię Faszystowską", mówi się o wkładzie 40 milionów franków szwajcarskich, wpłaconych do jednego z banków szwajcarskich, którego nazwy się nie podaje i przeznaczonych na finansowanie ruchu faszystowskiego we Włoszech. W okólniku podkreśla się konieczność współpracy z partią liberalną, kościołem katolickim i ruchem „Uomo Qualunque". Należy podkreślić, że na każdych 4 aresztowanych członków podziemnych organizacji faszystowskich, przeciętnie 3 należy do ruchu „Uomo Qualunque", działającego w dalszym ciągu legalnie i mającego swą centralę w Rzymie.

Teatr „Syrena"

„Plecy" — Jurandota

Komedia ta jest raczej wielkim, trzyaktowym skeczem. Wskazuje na to wyraźne i zamierzone aktualizowanie licznych dowcipów, niekiedy bardzo luźno związanych z istotną treścią widowiska, a także wstawki wokalne czy parodia taneczna w drugim akcie. Ale nawet gdyby nie one, „Plecy" nadal pozostałyby skeczem, dzięki sytuacyjnemu humorowi, ukoronowanemu przez doskonałą pointę i — w tym wypadku jedynie właściwej — obojętności autora i wykonawców na „możliwości psychologiczne".

Dla zbudowania sztuki autor wykorzystuje dwa niezawodne chwyty, które chyba nigdy nie przestaną bawić publiczności: oddziaływanie na przebieg wypadków tajemniczej a potężnej osobistości, która — jak okazuje się wkońcu — wogóle nie istnieje a jest tylko czystym wymysłem, oraz pokazanie widowni kulis teatru. Na tych dwu motywach opiera się sztuka Jurandota i dlatego tam, gdzie ich niema, to znaczy przez cały prawie akt pierwszy, wrażenie jest raczej negatywne. Po przedstawieniu ktoś mi dowodził, że „aktorzy rozegrali się dopiero w drugim akcie". Otóż wydaje mi się, że nie; przez cały czas gra była mniej więcej równa, ale z początku nie było właściwie co grać. Dowcipy na temat stołówki i przydziałów już raczej nużą.

Treść jest w wielkim skrócie taka: „Plecy" — to protekcja, której wszechwładną moc odczuwa pewien teatrzyk rewiowy, choć jego protektor jest tylko fikcją, wymyślaną przez młodą aktoreczkę. Pragnie ona ułatwić karierę swemu koledze, w którym się skrycie kocha, choć on jest zadurzony w innej; opowiada więc w teatrze, że istnieje jakiś potężny „ob. Lupa", dobry znajomy tego właśnie kolegi. Wieść rozgłasza się i młody aktor zdobywa pozycję w teatrze, a sam teatr, popierany gorliwie przez wszystkich, którzy pragną „być dobrze z tym jakimś Lupą", staje na nogi. Ona zaś, oczywiście, zdobywa miłość swego ukochanego.

Jest w tej komedyjce poza tym dużo zabawnych dowcipów i kilka miłych piosenek; niektóre momenty robią wrażenie nieco przydługich i, być może, zyskałyby na większej oszczędności słowa.

Cały zespół gra żywo i wesoło; wydaje mi się, że oprócz pracy i zdolności poszczególnych wykonawców należy to przypisać także i temu, że aktor może się doskonale bawić, grając sobie samego, i że nie sprawia mu większej trudności opanowanie techniki zachowania się swojej postaci. Być może, że to jest również pewien składnik owego wspomnianego już powodzenia, jakim zawsze musi się cieszyć „teatr w teatrze".

E. C.

3. I. w Łodzi

REPERTUAR TEATRÓW

Teatr WP (Cegielniana 27), godz. 18.45 „Wesele Figara".

Teatr Powszechny TUR (11-Listopada 21) godz. 16 „Pan Jowialski", 19.15 „Ostrożnie świeżo malowane".

Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd nr. 34) godz. 19.15 „Pygmalion".

Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 16 i 19.15 „Plecy".

Teatr Gong (Kilińskiego 124) godz. 16 i 19 premiera „Herold i S-ka" z Władysławem Walterem.

REPERTUAR KIN ŁÓDZKICH

POLONIA, Piotrkowska 67 – **TĘCZA** Piotrkowska 108: **„Więzienie bez krat"; WISŁA** Przejazd 1 – **BAŁTYK** Narutowicza 20: **„Cztery serca"; GDYNIA** Przejazd 2 – **ADRIA** Główna 1: **„Strachy"; STYLOWY** Kilińskiego 123: **„Jej pierwszy bal"; WŁÓKNIARRZ** Zawadzka 16: **„Piętro wyżej"; HEL** Legionów 2/4 **„Niesforna dziewczyna"; TATRY** Sienkiewic. 40 – **PRZEDWIOŚNIE** Żeromskiego 74/76: **„Pieśniarz Zachodu"; WOLNOŚĆ** Napiórkowskiego 16 – **ROMA** Rzgowska 86: **„Tajemnica Panny Brinx"; ROBOTNIK** Kilińskiego 178: **„Jaśnie pan szofer"; ZACHĘTA** Zgierska 26: **„Subretka"; RECORD** Rzgowska 1 **„Pojedynek"; MUZA** Ruda Pabianicka **„Druga młodość.**

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14. 16, 18 i 20. — Kina: „Polonja", „Adria", „Hel", „Bałtyk", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

W niedzielę i święta początek seansów od godz. 12.

UWAGA! Bilety ulgowe dla Członków Związków Zawodowych, wojska i uczącej się młodzieży do nabycia w przedsprzedaży w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (Strzelecka 2), pokój 1 w godz. od 10 do 13.

Polskie Radio—Łódź fala 224

Program na czwartek. 3.1.46

6.55 W-wa, 8.15 Program na dzisiaj. 8.20 Komunikaty i ogłoszenia. 8.25 Rezerwa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek powieściowy: „Placówka" Bolesława Prusa. 9.00 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 W-wa. 13.30 Przerwa. 14.30 Symfonia Cezarego Franka z płyt. 15.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.05 Czytamy gazety. 15.15 Płyty. 15.20 Przemówienie wiceprezesa Woj. Zarz. Stron. Lud. ob. posła Piotra Szymanka. 15.30 Audycja dla robotników: 1) Uczmy się — pog. Władysława Janiaka. 2) Pokłosie światowych zjazdów młodzieży — pog. Feliksa Bąbola. 3) Płyty. 16.00 W-wa. 18.50 Rozmaitości. 19.00 W-wa 19.15 Płyty. 19.30 W-wa. 21.30 Recital fortepianowy prof. Stanisława Szpinalskiego. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.30. W-wa. 23.00 Zakończenie audycji i Hymn do godz. 23.05.

Z teatrów

TEATR W. P. o godz. 18. min. 45 codziennie **„Wesele Figara"** Beaumarchais w świetnym wykonaniu Grabowskiej, Horeckiej, Romanówny, Damięckiego, Grabowskiego, Krasnowieckiego, Łapińskiego, Skulskiego i Wołłejki. Reżyseria K. Rudzkiego. Dekoracje i kostiumy O. Axera. W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 15 i 18 min. 45

TEATR POWSZECHNY TUR — codziennie świetna komedia Fauchois **„Ostrożnie, świeżo malowane!**, która na scenie Teatru Powszechnego święci znów wielki sukces. Obsada premierowa: Woszczerowicz, Godlewska, Jezierska Łabuńska, Łuczycka, Mrozowska, Bugajski, Daczyński, Maliszewski i Modrzewski. Reżyseria Wiercińskiego. W próbach końcowych pod kierunkiem Stanisława Daczyńskiego **„Świerszcz za kominem".**

ESTRADA POETYCKA w niedzielę w gmachu P. I. S. T. (Gdańska 32) o godz. 16 druga audycja Estrady **„Listy Chopina"** w wykonaniu: Małynicz, Kreczmara (recytacje). Wiłkomirskiej (fortepian) i prof. Stromengera (słowo wiążące).

OSTATNI TYDZIEŃ

Świąteczny program **„Herod i S-ka"** z Walterem w roli tytułowej, grany z wielkim powodzeniem w **„Gongu"** (Kilińskiego 124) — będzie na afiszu tylko do końca tygodnia.

STUDIO MUZYCZNE — Traugutta 1

„Wielka Odwilż" z Mirą Zimińską i Ludwikiem Sempolińskm — godz. 19.30.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Przejazd 34.

O godz. 15 i 17-ej „JASEŁKA 1946" J. Nela o godz. 19.15 „PYGMALION".

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia w 3-ch aktach pióra Jerzego Jurandota z muzyką Pawła Aslanowicza „PLECY". Początek przedstawienia o godz. 19.15.

Pożyteczna instytucja

Na terenie miasta Łodzi obok wielu innych Biur Kontroli Resortowej istnieje również Delegatura Biura Kontroli Państwa przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Instytucja ta reprezentująca terytorialnie nadrzędny organ kontroli fachowej sprawuje na terenie miasta i województwa pod względem gospodarczym, finansowym, organizacyjnym i administracyjnym kontrolę władz i urzędów państwowych, samorządowych oraz podległych tymże przedsiębiorstw, instytucji. Jak z powyższego wynika, zważywszy na kluczową pozycję przemysłu naszego miasta i województwa w kraju, ogrom pracy powierzony Łódzkiej Delegaturze jest oczywisty.

Obserwując od pewnego czasu, a zwłaszcza w ostatnich paru miesiącach wyniki jej działalności, należy z uznaniem podkreślić, że tutejsza Delegatura stanęła na wysokości zadania.

Szereg wykrytych nadużyć i malwersacji, które głośnym echem odbiły się na łamach prasy, świadczy o tym najwymowniej.

Dowiadujemy się ponadto, że Delegatura Łódzka doceniając konieczność współpracy z „sumieniem publicznym", jakim jest czynnik kontroli społecznej, również i na tym odcinku nie zawiodła.

Reasumując, nie wątpimy, że w rozpoczynającym się roku w dalszych wysiłkach nad uzdrowieniem stosunków gospodarczych na tutejszym terenie, Łódzką Delegaturę Biura Kontroli Państwa znajdziemy na czołowym miejscu walczącą o dobro Demokratycznej Polski i czystość w naszym życiu publicznym.

Komunikat Społecznej Komisji Kontroli Cen

CENNIK ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

Społeczna Komisja Kontroli Cen przyjęła cennik Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi jako obowiązujący cennik orientacyjny dla handlu detalicznego prywatnego.

W związku z powyższym podaje się do wiadomości kupców i konsumentów ceny obowiązujące od dnia dzisiejszego, aż do odwołania:

Chleb 1 kg — 20 zł, cukier 1 kg — 150 zł, sól 1 kg 5 zł, mydło 1 kg — 260 zł, zapałki 1 paczka 1 zł, drożdże 1 kg — 400 zł, ziemniaki 1 m — 300 zł, buraki 1 kg — 10 zł, marchew 1 kg — 8 zł, pietruszka — 30 zł, kapusta słodka — 18 zł, cebula — 30 zł.

W wypadku nieuzasadnionego pobierania cen wyższych na wyszczególnione artykuły należy powiadomić Wydział do Walki z Lichwą i Spekulacją Wojenną Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Łodzi, ul. Ogrodowa 15, pokój 336.

Inspektor Ochrony Skarbowej

CENNIK NA MIESO I TŁUSZCZE

Społeczna Komisja Kontroli Cen ustaliła z cechem rzeźniczo-wędliniarskim w Łodzi następujący cennik na mieso, tłuszcze i wyroby masarskie:

Wieprzowina bez dokładki 1 kg — 200 zł, schab — 220, słonina — 260, wołowina — 120, wołowina bez kości — 160. cielęcina — 140, kaszanka z kaszy tatarcz. — 140, salceson — 240, kiełbasa obsuszana — 320, łój bydlęcy nerkowy — 180, kiełbasa krajana — 220, pasztetowa — 280, szynka gotowana — 420, baleron gotowany — 420, boczek surowy wędzony — 320, kiełbasa surowa — 280, parówki — 320, kiełbasa szynkowa — 320.

Powyższe ceny są obowiązujące dla handlu detalicznego prywatnego od dnia ogłoszenia aż do odwołania. W sklepach spożywczych ceny wymienionych artykułów nie mogą przewyższać cen podanych w cenniku. W wypadku pobierania cen wyższych na wyszczególnione artykuły należy powiadomić Wydział do Walki z Lichwą i Spekulacją Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Łodzi, ul. Ogrodowa 15, pokój 336.

Inspektor Ochrony Skarbowej

Ogłoszenia drobne

Lekarze

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych Al. 1 Maja 3. (288)

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. -232

Doktór REICHER specjalista chorób wenerycznych. **Południowa 26.** (134)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17.

Dr med. MARIAN ZIERSKI, specjalista chorób płucnych, Łódź, ul. Narutowicza Nr 37. Telef. 167-10. POWRÓCIŁ. 320

LEKARZ chorób kobiecych, akuszerii, Traugutta 9, front **3** piętro. -218

Dr A. RATAJ - ŻURAKOWSKA z Warszawy — specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska — przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—5. -352

Dr. J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, Zawadzka 17. -216

Docent Dr A. BER — choroby kobiece i zaburzenia hormonalne, **Śródmiejska 36, Tel. 137-19.**

Różne

CEROWNIA artystyczna Janiny Retmańczyk, Łódź, Zawadzka 14. -257

Kupno i sprzedaż

WYTWÓRNIA abażurów, poleca w najnowszych wzorach abażury po cenach niskich — Piotrkowska 82 (w podwórzu), tel. 220-27

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO legitymację nauczycielską, dowód osobisty na nazwisko Janiny Barwińskiej. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem, Reymontów, Mickiewicza 11. (367

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, dowód tożsamości i inne dokumenty na nazwisko Olszewska Helena, Śródmiejska 80. -368

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książeczkę wojskową, palcówkę i prawo jazdy na nazwisko Ks. Jan Sitek, Stryków, Kaliska 4. -369

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę na nazwisko Antoni Woźniak, wieś Lipka, pow. Brzeziny. -370

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, przepustkę rowerową, kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Jóźwiak Benedykt, Kolonia Skotniki, pow. Łódzki. -371

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę na nazwisko Krasowski Władysław, Nowozarzewska 56, m. Nr. 6. -372

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę na nazwisko Józefa Fornalczyka, Nowozarzewska 56. m. 6. -373

UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, nominację na sklep oraz patent na nazwisko Wirowska Mieczysława, Zgierska 110. -374

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, legitymację służbową wydaną przez Zarząd Miejski, legitymację Ubezpieczalni na nazwisko Wyderkiewicz Zofia, Łódź, Henryka 11, m. 3. -375

UNIEWAŻNIAM zgubioną Kennkartę na nazwisko Longina Olejniczak z domu Piaskowska, Piłsudskiego 49 **(restauracja).** -376

Z Partii

Z okazji zaślubin tow.tow. Ireny Baraniakówny i Edwarda Bujaka śla najserdeczniejsze życzenia

pracownicy WK PPS w Łodzi

ZARZĄDZENIE

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Administracji Publicznej Nr 2167/Wojsk. z dn. 7 grudnia 1945 roku, zarządzam usunięcie murowanych, betonowych, drewnianych itp. osłon okiennych i do wejść piwnicznych, służących obronie przeciwlotniczej, a znajdujących się na chodnikach ulicznych. Właściciele odnośnych posesji na terenie m. Łodzi, winni w terminie do dnia 1 lutego 1946 roku, usunąć wyżej wymienione osłony przeciwlotnicze. Niestosujący się do powyższego zarządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej, z art. 21 ustawy z dnia 7. 10. 1921 o przepisach porządkowych na drogach publicznych, przewidującego karę w postaci grzywny do 1000 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tych kar łącznie.

Łódź, dnia 2 stycznia 1946 r.

Za Prezydenta Miasta:
(—) **Bolesław Nowicki**
Przewodniczący Wydziału Technicznego.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta podaje do wiadomości, że do pobierania opłat za czynności, związane z wywożeniem śmieci i fekalij są upoważnieni tylko inkasenci Przedsiębiorstwa, zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje.

Wszelkie wykonane roboty winny być potwierdzone przez administrację domu lub dozorcę na bloczkach, które są w posiadaniu st. robotnika.

Łódź, dnia 2 stycznia 1946 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że Szkoła Samochodowo-Motocyklowa „Lunek", znajdująca się pod kuratelą RKU-Łódź-Miasto, rozpoczyna nowy kurs od dnia 10 stycznia 1946 roku.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły przy ul. Piotrkowskiej 53.

Łódź, dnia 2 stycznia 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę z powierzonego materiału 40 000 sztuk domowych książek meldunkowych.

Z warunkami przetargu, wzorami książek i opisem wykonania zapoznać się można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów Nr 10, pokój Nr 23.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie domowych książek meldunkowych" należy składać w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Legionów Nr 10, pokój Nr 22 **do godz. 11-ej, dnia 10 stycznia 1946 roku.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 stycznia o godzinie 12-tej.

Łódź, dnia 2 stycznia 1946 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie trzech ścianek działowych płycinowych w lokalu Kasy Wydziału Podatkowego przy ul. Al. Kościuszki Nr 1 w Łodzi.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Technicznym, ul. Piotrkowska 64, I piętro, pokój Nr 5 do dnia 10 stycznia 1946 r. do godz. 11-ej, w kopercie należycie zamkniętej z napisem „Oferta na wykonanie ścianek działowych w lokalu Kasy Wydziału Podatkowego przy ul. Al. Kościuszki Nr 1 w Łodzi".

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Oddział Budowlany, ul. Piotrkowska 64, III piętro, pokój Nr 207.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu oznaczonym na składanie ofert o godz. 12-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 1200 należy wpłacić w Kasie Zarządu Miejskiego, ul. Piotrkowska 98, a kwit wpłacenia dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 31 grudnia 1945 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Łódź, Piotrkowska 70. Telefon redakcji 130-46 i 144-18. Telefon Administracji 222-22

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12–13. Sekretarz Redakcji od 11–12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem – 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr – szpaltę poza tekstem – zł 14, w tekście – zł 21. – W numerach niedzielnych i świątecznych – 50 procent drożej.

D—06316 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.